

Uchwała III Kongresu Zw. Zaw.

1. III Kongres Związków Zawodowych postanawia zatwierdzić sprawozdanie Centralnej Rady Związków Zawodowych.
2. III Kongres Związków Zawodowych postanawia przyjąć za wytyczną dalszej działalności związków zawodowych uchwałę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o pracy związków zawodowych oraz zadaniach, wynikające z referatu sprawozdawczego tow. Kłosińskiego.
3. III Kongres Związków Zawodowych postanawia zatwierdzić sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Centralnej Rady Związków Zawodowych.
4. III Kongres Związków Zawodowych postanawia przyjąć projekt Statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych wraz z wnioskami zgłoszonymi przez Komisję Statutową III Kongresu.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 109 (3051) ROK X ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 10 MAJA 1954 ROKU CENA 15 GR

RED. MARIAN PREIS KABLUJE z GENEWY: Wokół propozycji delegata Vietnamu



NA ZDJĘCIU: wicepremier i p. o. ministra spraw zagranicznych Republiki Demokratycznej — Pham Van Dong na lotnisku w Genewie.

Genewa, 9 maja 1954 r.
Przebieg sobotniego posiedzenia konferencji genewskiej, poświęconego problemowi Indochin, był niezwykle żywy. O godz. 20. Eden, który tego dnia przewodniczył, spojrzał znacząco na zegarek i zaproponował odroczenie dyskusji, mimo że nie brak było chętnych. Zabierało głos 11 mówców, w tym min. Bidault — 2 razy, minister Czu En-lai — 2 razy, przedstawiciel Vietnamskiej Republiki Demokratycznej — 2 razy. Tematem dyskusji była propozycja delegata Vietnamskiej Republiki Demokratycznej, Pham Van Donga, by zaprosić do Genewy przedstawicieli rządów wyzwolenia narodowego Patet Lao i Khmeru. Propozycja ta wywołała grubiańską reakcję p. Bidaulta, który chciał przerwać dyskusję, oraz badaliowców i przedstawicieli satelickich rządów Patet Lao i Khmeru.

Ważnym znamiennym brzmiały wywarcenia burżuazyjnego tygodnika angielskiego „Economist”, który — jak pisał — „odzwierciedla często na swoich szpaltach opinie, panujące w najwyższych sferach rządowej Wielkiej Brytanii”. Odtąd w artykule pt. „Sojusz w niebezpieczeństwie”, „Economist” stwierdza, że sekretarz stanu zbyt często uderza na alarm, zbyt często posługuje się pogórkami. Jako przykład podaje przemówienie Dullesa, wygłoszone tuż przed konferencją genewską, kiedy to groził on „matymistycznym odwetem” pod adresem Chin Ludowych i innych narodów Azji. „Zbyt często się to zdarza — skarży się „Economist” — i zbyt często p. Dulles myśli się z tych zamiarów wycofywać”.

I dlatego burżuazyjni politycy Wielkiej Brytanii żądają od swoich kolegów amerykańskich przede wszystkim zmiany metod przeprowadzania planów tzw. paktu Pacyfiku w odpowiednich terminach. Eden pragnie wysunąć na czoło interesy amerykańskie, rewanżując się za upokorzenia, jakich jego rząd doznał od Ameryki w latach montowania tzw. ANZUSU (układ między USA, Nową Zelandią i Australią z pominięciem W. Brytanii), wzięcia sprawy budowy systemu agresywnych sojuszy na Pacyfiku pod berło brytyjskie. Pragnie swoimi manewrami zniechęcić rządy takich krajów, jak np. Indie, Ceylon, Burma.

Oto podstawa roźności. Najbliższe dni Genewy uświadnią dalszy rozwój tych różnic między polityką dwóch najbliższych państw imperialistycznych.
W latach ubiegłych gubernatorzy francuscy w Indochinach, stosując zasadę „dziel i rządź”, robili wszystko, by skłócić narody Indochin, Patet Lao i Khmeru. Kto jednak pragnie pokoju w Indochinach, kto pragnie, by narody Indochin miały warunki rozwoju narodowego i społecznego, ten musi zapomnieć o praktykach imperialistycznych gubernatorów kolonii. Kolo-

Radośnie obchodzili hutnicy swoje święto

Dnia 9 bm. w „Dniu Hutnika” od wczesnych godzin rannych ulice śląskich miast, miasteczek i osiedli rozbrzmiały dźwiękami orkiestr.
Wielu hutników przyjechało na akademie własnymi samochodami i motocyklami. Przejadając robotnicy, mistrzowie i technicy udekorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi — jubilatami, mającymi za sobą wieloletnią pracę w hutnictwie, wnegrodno cenne upominki i nagrody.
Po południu na całym Śląsku, w domach kultury, świetlicach i parkach rozpoczęły się wesołe zabawy hutnicze, festyny i imprezy artystyczne z udziałem najlepszych artystów, teatrów i opery oraz zespołów amatorskich. Odbłyło się również wiele imprez sportowych.
W „Dniu Hutnika” odbyła się w mieście Nowa Huta akademie, w której wziął udział minister Hutnictwa inż. Kiejstus Zemański.
Na akademie przybył, serdecznie witany przez zgromadzonych, konsul radziecki w Krakowie J. Biernow oraz grupa inżynierów radzieckich.

Ludu pracy — naprzód do walki! O rozkwit ojczyzny, o dobrobyt narodu, o szczęście człowieka!

APEL III KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Delegaci wybrani na III Kongres Związków Zawodowych przez 4,5-milionową armię zorganizowanych w związkach robotników i pracowników zwracają się z

WEZWANIEM
do ludu pracy miast i wsi,
do górników i hutników,
metalowców i kolejarzy,
chemików i włóknarzy,
do robotników rolnych i pracowników handlu,
do robotników i robotnic wszystkich zawodów,
do majstrów i sztygarów,
do inżynierów i agronomów,
do lekarzy i nauczycieli,
do uczonych i artystów,
do wszystkich, którzy pracą rąk i umysłu budują nowe życie w naszym kraju.

TOWARZYSZE!
Już od dziesięciu lat sami jesteśmy gospodarzami w ojczyźnie i nasza jest władza, robotnicza — chłopska.
Już dziesięć lat nieustraszoną pracą, ofiarnym wysiłkiem, dzień po dniu budujemy Polskę dla siebie, nie dla wyzyskiwaczy. Wzrosła dwukrotnie liczebność naszej klasy robotniczej.
Równie nieustannie wpływ polityczny klasy robotniczej, wiernej niezłomnie swym bohaterskim rewolucyjnym tradycjom, i jej przodująca rola w narodzie.
Krzepnie i pogłębia się sojusz robotniczo-chłopski — ostoja naszej władzy ludowej.
Naszych to rąk dzieło — Polska z rumowisk wydmagnięta, Polska tysięcy kominów fabrycznych, nowych hut i kopalń, stoczni i elektrowni, szkół i uniwersytetów.
Na wsi toruje sobie drogę traktor i kombajn; 200 tysięcy zrzyszonych chłopów wyszło już też wsiom na spółdzielczy siew, pokazując drogę do lepszego jutra wszystkim chłopom, którzy w znoju trudzie sięją jeszcze w polojedynce.
Przeświadczył ślad dnia zmiana, ślad fabrykancko — obszarnczej rabunkowej gospodarki.
Panowie spychali Polskę na ostatnie miejsce w Europie — lud pracujący miast i wsi wydzignął ją na jedno z pierwszych miejsc. Chwała ludowi pracującemu!

W dziesiątą wiosnę Polski Ludowej słuchaliśmy, jak przez wszystkie lata, głos naszej partii, wskazań jej II Zjazdu — odpowiadając nam wzmocniona praca. Nową falą wezbrała współzawodniczość w fabrykach i kopalniach, a na wsi chłop w przodujących gospodarkach, szykując się do siewu, mówili: To będzie siew zjazdowy.
Nie ma takiego człowieka pracy, któremu nie zapadłyby głęboko w serce uchwały II Zjazdu, wskazujące, że teraz, kiedy dzięki postępowi uprzemysłowienia oparliśmy naszą gospodarkę na mocnych podstawach — pora szybciej podnosić dobrobyt narodu.

Każdemu z nas partia wskazała drogę, którą winniśmy iść, abyśmy wszyscy razem krzepili sojusz robotników i chłopów, aby klasa robotnicza wydawnie pomagała chłopom, podnosiła ich świadomość obywatelską, aby chłop pracujący szybciej podnosił swoją gospodarkę, aby przemysł i rolnictwo produkowały więcej artykułów potrzebnych ludzom do lepszego życia.

Trzeba nam więcej zboża, mięsa, tłuszczu i wszystkiego, co daje gospodarka rolna, ale po to miasto musi dawać wsi więcej nawozu sztucznych, materiałów budowlanych, więcej leńszych, traktorów, maszyn rolniczych. Na maszynę trzeba zaś więcej stali, a na stal trzeba więcej węgla.

Plenarne posiedzenie nowowybranej CRZZ

WARSZAWA, 9. 5.
W dniu 9 maja odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.
Plenum wybrało prezydium w następującym składzie:
Brzozowska Irena, Ciołkowska Stefan, Czerwiński Marian, Firganek Alojzy, Gajler Roman, Gebert Bolesław, Jarotowa Genowefa, Kieszczński Józef, Kłosiński Wiktor, Kofman Józef, Król Marian, Marks Bronisław, Nowicki Kazimierz, Piasecka Helena, Polakiewicz Roman, Stachacz Stanisław, Starewicz Artur, Wasilczyk Edward, Wasilkowska Zofia, Węzner Tadeusz, Wierzbicki Zdzisław, Woźniak Stanisław.
Na przewodniczącego CRZZ wybrany został Wiktor Kłosiński.
Na sekretarzy CRZZ wybrani zostali:
Firganek Alojzy, Gajler Roman, Marks Bronisław, Stachacz Stanisław, Starewicz Artur, Wasilczyk Edward, Wasilkowska Zofia.

Końcowe posiedzenie III Kongresu Zw. Zaw.

WARSZAWA, 9. 5.
W dniu 9 maja br. zakończył obrady III Kongres Związków Zawodowych — największe przedstawicielstwo ruchu zawodowego naszego kraju. Delegaci związków całej Polski dokonali wyboru naczelnych krajowych władz związkowych oraz uchwalili apel III Kongresu Związków Zawodowych.
Końcowe posiedzenie Kongresu miało uroczysty charakter. Długotrwałą owacją powitali zebrani członkowie prezydium Kongresu, wśród których znajdowali się kierownicy partii i rządu z pierwszym sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele.
Zebrani w skupieniu wysłuchali przemówienia końcowego, które wygłosił Wiktor Kłosiński.
Wnieśliście na zakończenie przez mowę okrzyki na cześć związków zawodowych, wiernego pomocnika partii i władzy ludowej, na cześć Światowej Federacji Związków Zawodowych, na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój i postęp, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącej sili naszego narodu i na cześć ludowej ojczyzny — z mocą podchwytyjącą wszystkich zgromadzonych. Długo trwała gorąca manifestacja.
Delegaci powstają z miejsc. Wszyscy zgromadzeni śpiewają „Międzynarodówkę”.
Wiktor Kłosiński ogłasza zamknięcie obrad III Kongresu Związków Zawodowych.

Na VII etapie Wyścigu

Fatalna seria kraks i defektów zepchnęła Polskę na II miejsce
Wilczewski stracił złotą koszulkę
Grabowski wycofany z Wyścigu — patrz str. 4.



Kolarze przejeżdżają przez miasteczko Środa Śląska.

Zwiększone zadania wymagają doskonalszych form organizacyjnych

Sprawozdanie Komisji Statutowej złożone
przez sekretarza CRZZ tow. St. Stachacza

Komisja Statutowa przedkłada Kongresowi projekt zmian i uzupełnień w Statucie Związku Zawodowym. Zmiany te i uzupełnienia wynikają z potrzeb rozwojowych ruchu zawodowego na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Dziś, po II Zjeździe PZPR, który jasno wytyczył dalszą drogę, walki o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego i stałe podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy, przed ruchem zawodowym stanęły jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania, wymagające ulepszenia pracy związków zawodowych, przebudowy naszej pracy w wielu dziedzinach, zgodnie z potrzebami mobilizacji wszelkich środków dla poprawy warunków pracy i życia klasy robotniczej.

Zmiany w życiu kraju oraz nowe, szersze obowiązki związków zawodowych nie mogą nie znaleźć swego odzwierciedlenia w Statucie Związku Zawodowego, który określa nasze podstawowe zadania i ustala normy życia związkowego.

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

Wstęp do statutu mówi w sposób zwarty o podstawowych zadaniach polskiej klasy robotniczej, o miejscu i zadaniach związków zawodowych w budowie nowego ustroju. Projekt statutu podkreśla charakter naszego państwa oraz główny cel polityki władzy ludowej. Wstęp do statutu głosi: „Państwo nasze, w którym pełnoprawnym gospodarzem jest wolny człowiek, do którego i wszelkiego celu ludzkiego, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo, wyraża najżywniejsze wspólne interesy ma prawo...”

PRASA ŚWIATOWA o zdobyciu DIEN BIEN FU

Prasa całego świata zamieszcza liczne komentarze w związku ze zdobyciem przez Vietnamską Armię Ludową twierdzy Dien Bien Fu. Poniżej podajemy kilka ciekawszych głosów zachodnich prasy i agencji

Francja

Gazeta „Figaro” stwierdza: „Żołnierze Dien Bien Fu polegli, gdyż okamywaliśmy samych siebie. Polegli, gdyż nie umieliśmy przewidzieć tej wojny, gdyż nie umieliśmy ani chcieć jej, ani odmówić jej, ani ocenić zbliżającej się próby, ani przewidzieć jej następstw, ani umiejscowić jej na płaszczyźnie międzynarodowej. W ciągu 9 lat dosyć było straszących okazji dla prowadzenia pertraktacji, jak i dosyć straszących okazji dla odniesienia zwycięstwa. Okazuje się, że stracono z tych samych przyczyn — z powodu słabości”.

Pismo „Combat” krytykuje koleje zwycięstwa francuskiego od 1947 roku. „Chciano złamać Vietmin — pisał — lecz przed wszystkim złamano jedną dyktando francuską. Hold dla bohaterstwa oficerów i żołnierzy Dien Bien Fu brzmiało: „Żołnierze Dien Bien Fu polegli, gdyż okamywaliśmy samych siebie. Polegli, gdyż nie umieliśmy przewidzieć tej wojny, gdyż nie umieliśmy ani chcieć jej, ani odmówić jej, ani ocenić zbliżającej się próby, ani przewidzieć jej następstw, ani umiejscowić jej na płaszczyźnie międzynarodowej. W ciągu 9 lat dosyć było straszących okazji dla prowadzenia pertraktacji, jak i dosyć straszących okazji dla odniesienia zwycięstwa. Okazuje się, że stracono z tych samych przyczyn — z powodu słabości”.

Do obowiązków rady zakładowej (miejscowej), jako kierownictwa zakładowej organizacji związkowej, należy organizowanie i nadzór nad realizacją polityki państwa, walka o wzrost wydajności pracy, o oszczędność i wysoką jakość produkcji, podnoszenie kwalifikacji załogi, organizowanie szkolenia wewnątrzzakładowego wspólnie z administracją itd.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Do obowiązków rady zakładowej należy również nadzór nad prawidłowym stosowaniem norm pracy, nad prawidłowym obliczaniem płacy i zapewnieniem sprawności działania komisji rozjemczych, które obecnie powstają w całym kraju.

Anglia

W komentarzu z Paryża agencja Reuters wyraża przekonanie, że upadek Dien Bien Fu... stanowi prawdopodobnie podważenie dla rządu, który zaledwie wczoraj uzyskał wotum zaufania w parlamencie, aby mieć możliwość nadal prowadzić pertraktacje w Genewie. Agencja cytuje wypowiedź gaullistę gen. Billotte, który w kuluarach parlamentu oświadczył: „Mam nadzieję, że rząd będzie na tyle przyzwoty, aby zniknąć”.

„Times” stwierdza, że „konsekwencje (upadku) twierdzy mogą być w Paryżu i Genewie nawet większe niż w samych Indochinach”.

Niemcy zach.

Adenauer wygłosił kondolencje dla rządu francuskiego z powodu upadku Dien Bien Fu. Agencja Associated Press podkreśla, że „nie omawiało on losu Niemców, znajdujących się w dzungli tonkiniejskiej, dokonał po najwyżej ofierze, wreszcie ostatniej misji: zbudził wreszcie uśpionego narodu...”

Przewodniczący frakcji poselskiej wolnych demokratów w Bundestagu boński, Dehler, oświadczył, że upadek Dien Bien Fu wywołuje gorzkie refleksje: „Zdajemy sobie sprawę, że w walce tej przegrano dużo niemieckich krwawo. Niepokoje w Indochinach ma bezpośredni wpływ na sytuację w Europie”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Przedstawiciele rządów oporu Patet Lao i Khmeru powinni zasiąść przystole w Genewie

8 bm. rozpoczęła się dyskusja nad drugim punktem porządku dziennego konferencji genewskiej: Sprawa przywrócenia pokoju w Indochinach.

Pierwszy przemawiał francuski minister spraw zagranicznych G. Bidault. Minister G. Bidault oświadczył, że inna jest sytuacja w Indochinach, a inna w Kambodży i Laosie. W Kambodży i Laosie — powiedział Bidault — „nie ma śladu wojny domowej, lecz mamy tam do czynienia z inwazją z zewnątrz”. Dlatego też, zdaniem rządu francuskiego, należy po prostu doprowadzić do wycofania z tych krajów „wojsk, które dokonały inwazji”.

W Indochinach natomiast — oświadczył Bidault — „sytuacja jest zupełnie inna i bardziej skomplikowana. Toczy się tam prawdziwa wojna domowa”. W związku z tym delegacja francuska przedstawia inne propozycje w sprawie Indochin, a nie w sprawie Kambodży i Laosu. Zdaniem delegacji francuskiej, warunki rozejmu w Indochinach powinny być następujące:

1. Skupienie regularnych jednostek w strefach przegrupowania, które ustali konferencja na wniosek dowódców naczelnych.

2. Rozbrojenie oddziałów, które nie należą ani do armii, ani też do sił utrzymujących porządek.

3. Niezwłoczne zwolnienie jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych.

4. Kontrola komisji międzynarodowych nad wykonaniem tych postanowień.

5. Zaprzestanie działań wojennych z chwilą podpisania układu.

6. Akces przegrupowanych wojsk i rozbrojenia rozpoczęcie się w terminie określonym przez postanowienia układu.

II. KAMBODŻA I LAOS
1. Ewakuacja wszystkich regularnych i nieregularnych wojsk, które dokonały inwazji kraju.

2. Rozbrojenie oddziałów, które nie należą ani do armii, ani do sił utrzymujących porządek.

3. Niezwłoczne zwolnienie jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych.

4. Kontrola komisji międzynarodowych nad wykonaniem tych postanowień.

III
Gwarantami układu są państwa uczestniczące w konferencji genewskiej. Wszelkie naruszenie układu pociągnie

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: „W prasie opublikowano wiadomość o przemówieniu premiera angielskiego p. Winston Churchilla, wygłoszonym na dorocznym zebraniu organizacji partii konserwatywnej „Primrose League”, w którym to przemówieniu premier wezwał do polepszenia stosunków między Anglią i ZSRR”.

Komunikaty

Ośrodek Szkolenia Partijnego ogłosił, że dnia 13. V br., o godz. 17, w lokalu Ośrodka przy ul. Traugotta 1, odbędzie się odczyt na temat: „Zmierzanie do zwycięstwa w walce o rozwój rolnictwa w Polsce Ludowej”. Na odczyt winni przysłać propagandystów i uchalców zespołów szkoleniowych ZMP. Odczyt wygłosi tow. Chabelski.

Stuchacze samodzielnego klubu kulturalnego winni zgłosić się do Ośrodka po odbiór bibliografii do tematu: „Oznaczenia i zadania organizacyjnych i zmianach w Statucie partii”.

W bieżącym tygodniu odbędzie się na powyższy temat następujące seminaria: dn. 13 maja, godz. 17, dla grup historyi polskiego ruchu robotniczego; dn. 14 maja, godz. 17, dla

„Podziękowanie dla kotka” — godz. 18, 20.
1 MAJA (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

REKORD (Rzawska 21) — „Domek z kłosek” — godz. 18, 20.
MAJ (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

REKORD (Rzawska 21) — „Domek z kłosek” — godz. 18, 20.
MAJ (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

REKORD (Rzawska 21) — „Domek z kłosek” — godz. 18, 20.
MAJ (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

REKORD (Rzawska 21) — „Domek z kłosek” — godz. 18, 20.
MAJ (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

REKORD (Rzawska 21) — „Domek z kłosek” — godz. 18, 20.
MAJ (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

REKORD (Rzawska 21) — „Domek z kłosek” — godz. 18, 20.
MAJ (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

REKORD (Rzawska 21) — „Domek z kłosek” — godz. 18, 20.
MAJ (Kilnskiego 178) — „Admiral” — godz. 18, 20.
RZĄD (Kilnskiego 178) — „Sport radziecki 3-5” — godz. 17, 19, 21.

Przemówienie Dullesa w Waszyngtonie

NOWY JORK, 9. 5.
Dnia 7 maja w godzinach wieczornych sekretarz stanu USA Dulles wygłosił przemówienie poświęcone polityce rządu Stanów Zjednoczonych w Azji.

Nawiązując do omawiania na konferencji genewskiej problemu koreańskiego, sekretarz stanu powtórnie oświadczył, że Stany Zjednoczone odrzucają program zjednoczenia Korei, wysunęty na konferencji przez KRLD, a poparty przez Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki.

Wyjaśniając plany USA w Azji sekretarz stanu stwierdził, że „obszar ten ma doniosłe znaczenie dla Stanów Zjednoczonych”. Dał on do zrozumienia, że USA zamierzają kontynuować swe próby w utworzenia na tym obszarze agresywnego bloku wojakowskiego pod postacią systemu „dobrych zbrojowców”.

Dulles wystąpił przeciwko zasadzie „Azja dla Azjatów”, będącej obecnie hasłem walki narodowej — „wyzwolenie narodów Azji przeciwko imperialistycznym mocarstwom kolonialnym”.

Dulles wystąpił przeciwko zasadzie „Azja dla Azjatów”, będącej obecnie hasłem walki narodowej — „wyzwolenie narodów Azji przeciwko imperialistycznym mocarstwom kolonialnym”.

Dulles wystąpił przeciwko zasadzie „Azja dla Azjatów”, będącej obecnie hasłem walki narodowej — „wyzwolenie narodów Azji przeciwko imperialistycznym mocarstwom kolonialnym”.

Dulles wystąpił przeciwko zasadzie „Azja dla Azjatów”, będącej obecnie hasłem walki narodowej — „wyzwolenie narodów Azji przeciwko imperialistycznym mocarstwom kolonialnym”.

Dziennik apteki

Dziś, 10 maja, nocy dyżurny następują: Obr. Stachacza 15, Pabianicka 218, Jarcza 32, Armii Czerwonej 6, Kopalnia 28, Piotrkowska 67, Piłsudskiego 1, Al. Kosciuszki 15.

Dziś, 10 maja, nocy dyżurny następują: Obr. Stachacza 15, Pabianicka 218, Jarcza 32, Armii Czerwonej 6, Kopalnia 28, Piotrkowska 67, Piłsudskiego 1, Al. Kosciuszki 15.

Dziś, 10 maja, nocy dyżurny następują: Obr. Stachacza 15, Pabianicka 218, Jarcza 32, Armii Czerwonej 6, Kopalnia 28, Piotrkowska 67, Piłsudskiego 1, Al. Kosciuszki 15.

Umacniajmy codzienną więź z najszerszymi masami pracującymi, wnikajmy bardziej dokładnie w warunki życia i pracy załóg

Przemówienie tow. Wiktora Kłosiewicza na zakończenie obrad III Kongresu Zw. Zaw.

TOWARZYSZE!

Obrady naszego Kongresu dobiegają końca.

Przez 4 dni z trybunu Kongresu rozlegał się głos delegatów, reprezentujących wszystkie oddziały klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Z trybunu Kongresu przemawiali górnicy i hutnicy, kojarze, budowlani i włókiennicze, pracownicy handlu, nauczyciele, pracownicy kultury, nauki i służby zdrowia, przemawiały kobiety pracujące i młodzież.

Wystąpienia te ożywiły były głęboki, patriotyczny rozgłos o dalszy pomyślny rozwój naszej ojczyzny, o podniesienie na wyższy poziom ruchu zawodowego — niewzruszonej opory partii i władzy ludowej w realizowaniu zadań budownictwa socjalistycznego.

Kongres nasz wykazał głębokie zespolecie ideowe polskich mas pracujących i związków zawodowych wólkę partii i jej programu, wólkę zadań wytyczonych przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kongres wykazał, że centralne zadanie postawione przez II Zjazd — szybkie podniesienie stopy życiowej mas pracujących — zespala w jedno myśli, uczucia i wysiłki wszystkich ludzi pracy, jednoci wólkę partii, w zwarty jednolity front, wszystkie siły twórcze naszego narodu.

Kongres stał się świadectwem coraz głębszego zrozumienia przez klasę robotniczą tej prawdy, że wcielenie w życie uchwały II Zjazdu partii może nastąpić nie inaczej, jak tylko przez mobilizację wszystkich sił klasy robotniczej, pracującego chłopstwa, inteligencji technicznej i naukowców, po to, by szybciej podnieść nasze rolnictwo, wszechstronnie rozwijać produkcję przemysłową, a zwłaszcza produkcję artykułów masowego spożycia, by pracować wydajniej, lepiej i oszczędniej, by moc przeznaczyć coraz więcej środków na bezpośrednią poprawę warunków bytu ludzi pracy.

W ciągu minionych 5 lat poważnie wzrosła nasza klasa robotnicza, jej znaczenie i jej przodująca rola w narodzie.

Kongres wykazał, że wraz z całą klasą robotniczą wzrastały, dojrzały ideologicznie i umacniały się organizacyjnie nasze związki zawodowe.

Związki zawodowe przysły na III Kongres z poważnym dorobkiem.

Obrady naszego Kongresu słusznie jednak skoncentrowały się nie na naszych osiągnięciach, lecz na naszych błędach i naszych słabościach.

Z trybunu Kongresu padło wiele głosów śmiało poddających rzetelnej krytyce nasze błędy i braki w różnych dziedzinach działalności związkowej.

Przedstawiciele załóg krytykowali instancje związkowe za niedostateczne poświęcenie uwagi sprawom wzrostu produkcji i wydajności pracy, walki o jakość i oszczędność, o obniżkę kosztów, o upowszechnianie produkcji metod pracy i pomysłów racjonalizatorskich, o podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego robotników.

Delegaci wskazywali na nasze liczne zaniedbania w walce o wszechstronne podniesienie poziomu życia i politycznej klasy robotniczej i inteligencji ludowej dla pracującego chłopstwa, o jak najszybsze rozwinięcie i pogłębienie ruchu łączności mas z wsią.

Krytyka wytknęła wielu ogniom naszego ruchu za wodogłosem poważne słabości w pracy ideologicznej, wskazała liczne jeszcze fakty biurokratycznych wypaczeń i odrywania się od mas.

Szczególnie mocno uderzyła krytyka w nasze wielkie zaniedbania w tej dziedzinie, która powinna być przedmiotem nieustannej i czynnej troski związków zawodowych — popołaniach do czuwania nad poprawą warunków pracy i bytu klas robotniczej.

Krytyka zaświadczająca o coraz głębszym przenikaniu do świadomości naszych działaczy związkowych zrozumienia, że nie ma i nie może być dobrej pracy związkowej bez ogarnięcia całości naszych zadań, bez nieustannej troski o jak najpełniejsze wykorzystanie wszystkich możliwości produkcyjnych, a równocześnie o zaniewianie masom

pracującym jak najtroskliwszej opiecej w sprawach bezpieczeństwa pracy, socjalnych, bytowych i kulturalnych.

Liczne głosy krytyki na naszym Kongresie — to oznaka naszej siły.

Świadczy one, że masy pracujące nie chcą poprzestać na dotychczasowych ogromnych osiągnięciach ekonomicznych, socjalnych, kulturalnych i politycznych, że chcą i potrafią, przezwyciężając istniejące jeszcze braki i słabości, nieustannie kroczyć naprzód.

Krytyka ta dowodzi, że rosną wymagania klasy robotniczej, która pracując coraz lepiej i wydajniej chce coraz lepiej żyć.

Nasze ustrój stwarza wszelkie możliwości stałego polepszenia warunków życiowych mas pracujących.

Aby tym rosnącym wymaganiom sprostać, związki zawodowe spólnie w jak najkrótszym czasie radykalnie ulepszyć swą pracę i podnieść swój autorytet wśród najszerzych mas.

Obecnie poważnie wzrasta zakres naszej działalności — przejmujemy inspekcję pracy i ubezpieczenia społeczne. W roku naszym znajdują się nowe wielomilionowe środki materialne, przeniesione na prawę położeń klasy robotniczej.

Wzrasta rola i znaczenie związków zawodowych w państwie ludowym — wzrasta też nasza odpowiedzialność przed klasą robotniczą i przed partią.

TOWARZYSZE!

Z trybunu Kongresu wypowiadali się liczni przedstawiciele bratnich związków zawodowych z krajów obozu pokoju i socjalizmu, jak również z krajów kapitalistycznych, w których klasa robotnicza prowadzi nieustępliwą walkę o swoje prawa i swobodę demokratyczną, o chleb, wolność i pokój.

Wypowiedzi naszych przyjaciół, którzy żyją w nam dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Współdziałając z nami dalszych sukcesach w walce o postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, świadczą o szczerzej sympatii i uznaniu, z jakim spotykają się nasze osiągnięcia wśród mas pracujących świata.

Najbliższe premiery w Teatrze Nowym

Jeszcze zapewne nie wszyscy łodzianie obejrżeli „Domek z kart” Emila Zegadłowicza, a już Teatr Nowy przygotowuje nowe premiery.

29 maja na scenie Teatru Nowego zobaczymy sztukę czeskiego pisarza Alojzego Jiraska pt. „Latarnia” w reżyserii Jerzego Merunowicza, w opracowaniu scenograficznym Józefa Rachwałskiego, z Bedryńską, Sobolewską, Sciborem, Bolkowskim i Wojciechem Pilarskim w rolach głównych.

Z następną premierą — dramatem Jana Kasprowicza „Świat się kończy” — Teatr Nowy wystąpi w końcu czerwca. Dramat „Świat się kończy” reżyseruje Kazimierz Dejmek, scenografię przygotowuje Zaborowska. W rolach głównych wystąpią: Jakubińska, Mazurkiewicz, Seweryn Butrym i Józef Pilarski.

Więcej takich jak Bartłomiejczyk!

Starszy klasyfikator — Bolesław Świętosławski z ZPB im. Róży Luksemburg, uważnie przegląda długie, białe pasma tkanin, rozciągnięte na wysokich tablicach. Praca trudna, na i odpowiedzialna. Trzeba dobrze śledzić wzrokiem białe to tkaniny, aby nie wypuścić wybrakowanego materiału. A błędy zdarzają się często.

Najmniej kłopotu mamy z Wacławem Bartłomiejczykiem, pracującym na 8 krosnach — stwierdza Świętosławski. — Tkaniny schodzące z krosien, na których pracuje Wacek, są zawsze wysokiej jakości. Dla podkreślenia tych słów pokazuje nam Świętosławski grubą zębkę z napisem: „Tkaniny wybrakowane”. Przeglądamy kartkę po kartce, numer po numerze. Od stycznia br. do obecnej chwili nie ma w zębkach wzmianki o krosnach Bartłomiejczyka.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.

— Bartłomiejczyk? Tak, bardzo dobry tkacz — opowiada kierownik tkalni, tow. Rozwens. — Przeciętnie wyrabia 120 proc. normy. Daje wyłącznie pierwszoznakową produkcję. Można go śmiało zaliczyć do mistrzów wysokiej jakości.



W bloku nr 5 na Bałutach oddany został do użytku nowoczesny urządzenie do produkcji tkanin.

NA ZDJĘCIU: fragment nowego sklepu przy ulicy Wojska Polskiego.

Dyrekcji ŁZM pod rozważę

Na brak mięsa i wędlin nikt już nie narzeka. Półki i wystawy sklepów MHM zawalone są po prostu towarami we wszystkie dni tygodnia, ku dużemu zadowoleniu gospodyń domowych. Nadal jednak słyszy się narzekania klientów na jakość wyrobów mięsnych. Wędliny tych samych gatunków mają różny wygląd i smak. W kielbasie konsumenci znajdują sznurki, guziki, kawałki węgla itp. Uważają się na to nasi czytelnicy w listach kierowanych do redakcji, prosząc o zainteresowanie się tą sprawą.

Udałmy się do kilku przetwórców wędlin w Łodzi, by zorientować się, w jakich warunkach odbywa się produkcja.

Przetwórnia nr 67-II mieści się przy ul. Kilińskiego 100.

Brudne ściany i sufity, odpadający tynk oсыпа się do odkrytych naczyn z mięsem lub farsem do wyrobu wędlin. Kanalizacja jest zepsuta, a z prowizorycznie pozaklejanych rur woda przecieka na stoły produkcyjne. Szyby w oknach powybijane i kurz z

podwórza dostaje się do wnętrza pomieszczenia.

Kierownik Adam Pawłowski stwierdza, iż stan taki istnieje w przetwórni już od dawna. Dyrekcja Łódzkich Zakładów Mięsnych, niejednokrotnie o tym powiadamiana, nie reaguje na prośby o przeprowadzenie niezbędnych remontów. Dyrektor ŁZM, Majerowicz, toleruje również fakt używania windy wprowadzanej w ruch ręczną korbą, przy której pracuje 4 ludzi w ciągu doby. A przecież zastosowanie napędu elektrycznego spowodowałoby zmniejszenie obsługi windy i obniżyłoby koszty własnej produkcji.

W przetwórni nr 67-I przy ul. Stalina 26 przez sufit przecieka woda do chłodzi. Kierownik przetwórni, Stanisław Denisuk, twierdzi, że nie jest w stanie temu zapobiec, zaś dyrekcja nie nie uczyniła, by usunąć te niedomagania.

Jaskrawe zaniedbanie stanu sanitarnego oraz bezpieczeństwa i higieny pracy w wymienionych przetwórnich odbija się na jakości wyrobów mięsnych.

A zaniedbania tych bardzo dużo również w innych przetwórnich, i to nie od dzisiaj. Przedstawiciele Inspekcji Higieny Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego sporządzili już niejednokrotnie z tego powodu. Zwracali się do kierownictwa przetwórnich oraz bezpośrednio do dyrektora Majerowicza, ale napotykali na obojętny stosunek do sprawy walki o podniesienie jakości produkcji.

Zupełnie „zaspał” tę sprawę istniejący w ŁZM dział kontroli technicznej, którego obowiązkiem jest nadzorowanie za tak karygodnych zaniedbań w przetwórnich. A zlikwidowanie zaniedbań było możliwe. ŁZM posiadają warsztaty mechaniczne, zatrudniając około 70 fachowców — stolarzy, cieśli, murarzy. Szerokie prace naprawczych w przetwórnich mięsnych można byłoby wykonać systemem gospodarczym, bez specjalnego nakładu funduszy.

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Przypominamy więc dyrekcji ŁZM, jak również Ekspozyturze Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, że wobec zbliżającego się okresu letniego konieczności przeprowadzenia niezbędnych remontów narzuca się z wielką siłą. Należy pamiętać, że od doprowadzenia do należącego stanu technicznego i sanitarnego łódzkich wytwórni zależy w poważnej mierze polepszenie jakości wyrobów mięsnych, a tym samym zaspokojenie słusznych żądań konsumentów. Żądań, których w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno.

W. SOBIESZEK

Nie wstydzić się — uczyć się od innych!

Tow. Machała — doświadczony odlewnik — majster o czystej krwi ZM im. Strzelczyka zawładnął na stare metody pracy. Postanowił pomóc kierownikowi w przełamaniu trudności w odlewni. Niedawno wrócił z podróży do Kuźni Raciborskiej. — Pokrewne nam zakłady, podobna produkcja, ale o ileż wyżej stoją od nas pod względem gospodarki w odlewni — opowiadał towarzyszącemu.

Na nadarzcie wytwórczej Machała i Sobczak cieszą się autorytetem wśród załóg, lecz ten i ów z niedowierzaniem kręcił głową. Niemniej pierwszy krok na drodze do usprawnienia pracy w odlewni został zrobiony.

Dalszą reorganizację przygotowuje się etapami. Rzec pierwszą — to powiększenie stopnia „zakordowania” robót w odlewni.

Tow. Machała zacięra ręce. Widać, że młodzież ma za sobą. Ale to nie wystarczy. Reorganizacji odlewni musi towarzyszyć intensywna praca polityczna. Winna mieć to stale na uwadze organizacja partyjna.

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

— Tam do wybijania i obcinania rdzeni nie używa się narzędzi ręcznych, lecz wyłącznie mechanicznych. Trzeba stwierdzić, że rdzenie są miękkie, nie spotyka się wózków, grubych grądów na odlewach. Ciężkich części korpusek widać nie piaskuje się tam, lecz odmuchuje powietrzem. Masa

Coraz więcej domów podłączonych do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej

Coraz więcej domów mieszkalnych na terenie Łodzi zostaje przyłączanych do



Fatalna seria kraks i defektów

ZEPCHNĘŁA
Polskę na II miejsce
WILCZEWSKI
stracił żółtą koszulkę
GRABOWSKI
wycofany z Wyścigu

VII etap z Berlina do Lipska — przyniósł serię fatalnych niepowodzeń naszym kolarzom i w efekcie utracili oni przodownictwo zarówno w indywidualnej, jak i zespołowej klasyfikacji. Jutro, gdy Wyścig wystartuje na trasie VIII etapu, niebieskie koszulki przywdzieją Czechosłowacy, a w żółtej pojedzie Duńczyk Eluf Dalgard.

3 rowery musiały zmieścić Wilczewski, defekty mieli Kłabiński i Hadasiak, ciężkiej kontuzji doznał Grabowski, i mimo ambitnych prób, musieli się następnie wycofać z Wyścigu. Oto w lapidarnym skrócie wyjaśnienie przyczyn naszych poważnych strat.

Przebieg walki na etapie był szczególnie dramatyczny i wyjątkowo emocjonujący. Wyścig rozpoczął się w upalne popołudnie z Schönweide owacyjnie żegnani przez nieprzerwane tłumy berlińczyków. Przed nami według oficjalnych danych 202 km, w istocie — o kilkanaście kilometrów więcej.

Tempo z miejsca jest silne, około 40 km na godzinę. Na 30 km następuje akt pierwszy

Co robią mechanicy, gdy zawodnicy już śpią...

Tak dzieje się w każdym mieście etapowym. Gdy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Z precyzją mistrzów badają zawieszki, sprawdzają, czy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Przebieg walki na etapie był szczególnie dramatyczny i wyjątkowo emocjonujący. Wyścig rozpoczął się w upalne popołudnie z Schönweide owacyjnie żegnani przez nieprzerwane tłumy berlińczyków. Przed nami według oficjalnych danych 202 km, w istocie — o kilkanaście kilometrów więcej.

Tempo z miejsca jest silne, około 40 km na godzinę. Na 30 km następuje akt pierwszy

Co robią mechanicy, gdy zawodnicy już śpią...

Tak dzieje się w każdym mieście etapowym. Gdy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Z precyzją mistrzów badają zawieszki, sprawdzają, czy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Przebieg walki na etapie był szczególnie dramatyczny i wyjątkowo emocjonujący. Wyścig rozpoczął się w upalne popołudnie z Schönweide owacyjnie żegnani przez nieprzerwane tłumy berlińczyków. Przed nami według oficjalnych danych 202 km, w istocie — o kilkanaście kilometrów więcej.

Tempo z miejsca jest silne, około 40 km na godzinę. Na 30 km następuje akt pierwszy

Co robią mechanicy, gdy zawodnicy już śpią...

Tak dzieje się w każdym mieście etapowym. Gdy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Z precyzją mistrzów badają zawieszki, sprawdzają, czy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Przebieg walki na etapie był szczególnie dramatyczny i wyjątkowo emocjonujący. Wyścig rozpoczął się w upalne popołudnie z Schönweide owacyjnie żegnani przez nieprzerwane tłumy berlińczyków. Przed nami według oficjalnych danych 202 km, w istocie — o kilkanaście kilometrów więcej.

Tempo z miejsca jest silne, około 40 km na godzinę. Na 30 km następuje akt pierwszy



Jan Vesely (CSR)

na rower. Skóra zderza z nogą i ramion, wargę rozbiła. Jeszcze przez 20 km Grabowski próbował utrzymać się na szosie. Słabi jednak z każdą chwilą. Na katygoryczne polecenie lekarza i kierownika, musiał jednak zaprzęść jazdę.

Z czołówek odpada także Hadasiak. Na razie nie na skutek defektu. Ale Henryk nie będzie na tym etapie ostatnim z Polaków.

Korzystając z zamieszania, ucieka tymczasem duńska para Dalgard i Ostergaard. Nim się ktokolwiek pojął w sytuacji, Duńczyk zyskał blisko 200 metrów przewagi. Czechosłowacy zorganizowali pościg i w końcu czołówek pochłonęła uciekinierów.

Jeszcze raz Dalgard próbował szczęścia, ale znowu jego atak został szybko zlikwidowany.

3 rowery Wilczewskiego

Tak minęliśmy 70 km i nowa kraksa! Na szosie leży siedmiu kolarzy, a wśród nich Wilczewski. Rower jego doszczętnie strząskany. Młotek czeka na wóz techniczny, a tymczasem czołówek rwie co sił do przodu. Tempo dyktują Duńczyk — świetnie orientując się, jaką szansę stwarza dla nich kraksa przodownika Wyścigu.

I nagle — nastąpił gwałtowny atak Czechosłowaków. Rużiczka, Vesely i Krivka wyskoczyli na przód kolumny, lekko oderwali się od czoła i w mgnieniu oka zyskali kilkadziesiąt metrów przewagi. Pościg z nimi trójka Duńczyków oraz Władimir Kłabiński, Królak i Niemtow. Kiedy Wilczewski po kilkunastu kilometrach samotnej jazdy osiągnął główną grupę, nie był już w niej jego najgroźniejszy rywal. Niedługo

ciężki się Wilczewski nowym rowerem. Po godzinie jazdy spotyka go kolejny defekt — i znowu płyną bezcenne sekundy, a on stoi na brzegu szosy i czeka na wóz techniczny. Pech przekroczył swą miarę na 40 km przed metą, kiedy lider Wyścigu będzie musiał zmienić swą maszynę po raz trzeci.

Ucieczka Czechosłowaków i Duńczyków nie wydaje się zbyt groźna. Jadą z nimi przecież dwaj Polacy — Królak i Kłabiński. O 3 minuty dalej — ciągnie w dużej grupie Łasak. Ale gdy tak obliczamy szanse na uratowanie pierwszego miejsca, pękła dębka Kłabińskiego i w czołówek zostaje tylko Królak.

Królak coraz lepszy

Staszek potwierdza powrót do szosowej wielkiej formy, zasygnalizowanej już na

Na sobotniej mecie

Szósty etap zakończył się zwycięstwem indywidualnym Belgów. Van Meenen, który wyprzedził na finiszu brak doświadczenia Niemtow (ZSRR) i wyprzedził go na ostatniej prostej. Duży nowo etap wygrał Czechosłowacy, przed NRD i Holandią. Polacy zajęli czwarte miejsce, ale w pobyciu polu mieli Belgów i Dalgarda, dzięki czemu odsunęli się o 8 minut od najbliższego w tabeli sąsiada i pod pewnym względem uchronili pozycję liderów.

Nie powiodło się jednak Wilczewskiemu. Zajął on dopiero 22 miejsce, choć jeszcze na 4 km przed metą, jechał w czołówek. Niedługo bram stadionu, na krętych ulicach Berlina Wilczewski zderzył się z Kłabińskim, obaj upadli i stracili w tej kraksie sporo czasu.

WYNIKI VI ETAPU:

1. Van Meenen (Belg.)	5.04.27
2. Niemtow (ZSRR)	5.05.27
3. Kubr (CSR)	5.05.30
4. Verpiets (Belg.)	5.05.30
5. Trefflich (NRD)	5.05.30
6. Vesely (CSR)	5.05.30
7. Matwiejew (ZSRR)	5.05.30
8. Rużiczka (CSR)	5.05.30
9. Dalgard (Dania)	5.05.43
10. Hansen (Dania)	5.05.43
11. De Groot (Holandia)	5.05.43
12. Pawłowski (Pol. Fr.)	5.05.43
13. Grabowski (Polska)	5.05.43
14. Królak (Polska)	5.05.43
15. Kłabiński (Polska)	5.05.43
16. Rużiczka (Polska)	5.05.43
17. Łasak (Polska)	5.05.43
18. Hadasiak (Polska)	5.05.43

DRUŻYNOWE

1. CSR	15.16.50
2. NRD	15.17.06
3. Holandia	15.17.09
4. Polska	15.17.24
5. Belgia	15.23.05
6. ZSRR	15.23.38
7. Dania	15.23.57

Austria-Walia 2:0

W międzynarodowym meczu piłkarskim, rozegranym w Wiedniu Austria pokonała Walię 2:0 (0:0), a w Zakrzewiu Jugosławia przegrała z Belgią 0:2 (0:1).

VI etap. Aż do bram stadionu pnie się jak ślimak, a syczą partnerów, na biegni przypuszcza ostry atak na Vesego i Francuza Picot, przegrywa finisz w wspaniałej, emocjonującej walce, która podawała na nogi 60 tysięcy widzów stadionu im. Bruno Plache w Lipsku. Zwyciężył Honza Vesely, a jest to już 14 jego etapowy sukces w historii wyścigu.

Ciężkie były chwile wyciekowania na następnych zawodników. W II grupie przyjeżdża Łasak. Parę sekund za nim Kłabiński. Sprawa jest jasna. Przegraliśmy niebieskie koszulki.

Dalgard liderem

Orientował się także w sytuacji Wilczewski, gdy wpadł na metę. Nie był nawet, jak stoja sprawę jego koszulki. Kłabiński tylko znacząco głową w kierunku uradowanego Dalgarda.

On? Oni Szóstki na mistrzostwach świata w Lugano, Eluf Dalgard obaj prowadzenie. Na jak długo?

Dziś kolarze odpoczywają. Jutro startuje do VIII etapu Lipsk—Carl Marxstadt. Dzień wytężenia bardzo jest potrzebny naszym chłopcom. Nie są oni wyczerpani fizycznie.

Tudno też mieć do nich pretensje o skołowane beznadziejnie nerwy. Żadna jeszcze drużyna nie jechała tak pechowo. Jak nasi kolarze na szosie z Berlina do Lipska. A przecież nie o wszystkim ten etap decydował. Tytuły zwycięzców czekają w Pradze na swych zdobywców. I Polacy mają wciąż pełne szanse na taki sukces.

Turniej AZS

Siatkarze Łodzi w półfinale

Przez dwa dni toczyły się przy ścisłej obserwacji walki IV Akademickich Mistrzostw Polski w konkurencji siatki i żużla. W walkach ćwierćfinałowych udział wzięły Akademickie Łodzi, Warszawa, Wrocław, Toruń i Wiązów.

Końcówka kolejowego przedsiawia się następująco: kobiety 1) Warszawa — 3 pkt. 2) Łódź — 2 pkt. 3) Wrocław — 1 pkt. 4) Toruń — 0 pkt. 5) Wiązów — 0 pkt.

Mężczyźni: 1) Łódź — 3 pkt. 2) Wrocław — 2 pkt. 3) Poznań — 1 pkt. 4) Szczecin — 0 pkt.

W wyniku tych walk do półfinału zakwalifikowały się siatkarze Łodzi i Wrocław.

Jedwabnik sprawił niespodziankę

Turniej piłki siatkowej zorganizowany przez Ośrodek Piłki Siatkowej Włocławek przed Jedwabnikiem.

Największą niespodzianką turnieju był zespół łódzkiego Jedwabnika, który zdecydowanie pokonał siłną drużynę Kolejarza Toruń i Wiązów.

Przebieg walki emocjonującej walce z Unią i Spółnią. W grupie mekskiej bezkonkurencyjnym okazał się Włocławek. Bielsko, wygrywając zdecydowanie turniej przed Spółnią, Startem, Unią i Technozbyt z Łodzi.

W grupie drużyn żeńskich turniej wygrała Łódź, która najlepszą zawodniczką była

Wyniki VII etapu

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. Vesely (CSR)	5.32.28
2. Picot (Francja)	5.33.28
3. Królak (Polska)	5.33.28
4. Rużiczka (CSR)	5.33.28
5. Niemtow (ZSRR)	5.33.28
6. Van Meenen (Belg.)	5.33.28
7. Dalgard (Dania)	5.33.28
8. Kerckhoven (Belgia)	5.36.26
9. Kłabiński (Pol. Fr.)	5.36.26
10. Pedersen (Dania)	5.36.26
11. Łasak (Polska)	5.38.59
12. Kłabiński (Polska)	5.39.30
13. Hadasiak (Polska)	5.44.01
14. Wilczewski (Polska)	5.44.03

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. CSR	16.40.24
2. Dania	16.43.22
3. Belgia	16.46.25
4. Polska	16.51.51
5. ZSRR	16.52.37
6. Holandia	16.56.39
7. NRD	17.02.05
8. Bułgaria	17.09.02
9. Anglia	17.17.30

Po VII etapach

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. CSR	81.17.02
2. Polska	81.18.55
3. Dania	81.22.19
4. Belgia	81.27.25
5. Holandia	81.31.59
6. ZSRR	81.49.32
7. Anglia	82.30.55
8. NRD	82.35.58
9. Bułgaria	83.15.24
10. Francja	83.43.39
11. Polonia Francuska	83.46.28
12. Rumunia	83.56.58
13. Szwecja	84.59.16
14. Finlandia	86.36.14
15. Węgry	88.08.56
16. Norwegia	88.37.07
17. Albania	106.09.31

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. Dalgard (Dania)	30.21.59
2. Van Meenen (Belg.)	30.25.49
3. Rużiczka (CSR)	30.29.31
4. Broeck (Holandia)	30.29.59
5. Wilczewski (Polska)	30.31.19
6. Królak (Polska)	30.31.22
7. Kłabiński (Polska)	30.32.15
8. Rusman (Holandia)	30.33.26
9. Hansen (Dania)	30.33.33
10. De Groot (Hol.)	30.33.48
11. Łasak (Polska)	31.07.38
12. Hadasiak (Polska)	31.43.39

Przebieg walki na etapie był szczególnie dramatyczny i wyjątkowo emocjonujący. Wyścig rozpoczął się w upalne popołudnie z Schönweide owacyjnie żegnani przez nieprzerwane tłumy berlińczyków. Przed nami według oficjalnych danych 202 km, w istocie — o kilkanaście kilometrów więcej.

Tempo z miejsca jest silne, około 40 km na godzinę. Na 30 km następuje akt pierwszy

Co robią mechanicy, gdy zawodnicy już śpią...

Tak dzieje się w każdym mieście etapowym. Gdy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Z precyzją mistrzów badają zawieszki, sprawdzają, czy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Przebieg walki na etapie był szczególnie dramatyczny i wyjątkowo emocjonujący. Wyścig rozpoczął się w upalne popołudnie z Schönweide owacyjnie żegnani przez nieprzerwane tłumy berlińczyków. Przed nami według oficjalnych danych 202 km, w istocie — o kilkanaście kilometrów więcej.

Tempo z miejsca jest silne, około 40 km na godzinę. Na 30 km następuje akt pierwszy

Co robią mechanicy, gdy zawodnicy już śpią...

Tak dzieje się w każdym mieście etapowym. Gdy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Z precyzją mistrzów badają zawieszki, sprawdzają, czy w oknach hotelowych pokoi zajmowanych przez kolarzy gasną światła, do nieprzyjemnie odpowiedział, czasem przeciągającej się aż do śniutia pracy — zabierają się mechanicy.

Eligiusz Grabowski
pozdrowia czytelników
„Głosu Robotniczego“

*do kłopotliwych. Słowa Grabowski
w dniu powrotu z wyścigu
tędy: przegrana, sensacja, podniecenie
Johanna Elgisi*

Do zobaczenia...

Elek Grabowski nie ukończył VII etapu. Po przykrym kraksie na drodze z Berlina do Lipska zmuszony był opuścić szosę. Do Lipska przyjechał karetą sanitarną.

Stracił nie tylko najbliższego kolarza Wyścigu — uchył także z naszej drużyny czołowy reprezentant.

W chwili gdy Grabowski boleśnie potłuczony przenosił się do auta sanitarnego, zajmował w łącznej klasyfikacji jedenaste miejsce, mając za sobą takich świetnych kolarzy, jak: van der Lyke, Gerrarda, Pedersena, van Schilla, Vesego i wielu, wielu innych.

Oto miara niezwykłego talentu, jaki objawił się w tym drobnym, zawsze uśmiechniętym chłopcu. Zawsze. Tak. Nawet gdy Grabowski opuścił szosę, żegnając się z niemiłą w dali kawałką Wyścigu, zdobył się na stłumienie ciężkiego żalu i przez ten uśmiechając się powiedział:

— Do zobaczenia. W przyszłym roku...

Wszystcy mu gorąco życzymy pięknych sukcesów, wierząc, że następny start w Wyścigu Pokoju przyniesie Elgowi pomyślniejsze wyniki.



Na jednym ze wspólnych treningów nawiązali z sobą serdeczną przyjaźń. Teraz po każdym etapie chętnie przebywają razem, aby dzielić się wrażeniami z trasy. Ci przyjaciele, to widoczni na zdjęciu — kolarz radziecki Werszynin i Polak Grabowski.

Włóknarz wrócił do I ligi bokerskiej po zwycięstwie 14:6 nad Kolejarzem (W-wa)

Długa seria przekonujących zwycięstw bokserów Włóknarza wytworzyła w hall nastroj gorącej radości i gdy Pałowski zdemolował doszczętnie swego przeciwnika, a sędzia Łaukredy przerwał tę nierówną walkę, widzowie zgłotowali lodzianom głośną owację. Stało się bowiem jasne, że Włóknarz wygra mecz z Kolejarzem i w ten sposób odzyska legitymację I ligi. Po trzech latach lodzka drużyna wróciła w szeregi ekstraklasy.

Nie można powiedzieć, aby ten akt odbył się w nabyty imponujących okolicznościach. Wczorajszą mecz był słabutki, a tylko w jednym wypadku mogliśmy oglądać boks dobrej marki. Działo się to wówczas, gdy w ringu znalazł się Włóknarz i Kolejarz.

Dwa zarządca reprezentacji Łodzi — Gusiński i Kojewski, którzy padli na mecz, zdecydowali go to wyrażać. Próbował w II starcie odrobić straty punktowe, ale Gusiński z powodzeniem prze-

trzymał ofensywę, a w końcówce osiągnął ponownie widoczną przewagę. Jego zwycięstwo nie podlegało żadnej wątpliwości.

Zyciowy sukces odniósł Kępcowski, wygrywając jednogłośnie z Doleckim. Obydwaj ci pięściarze mają namienne zamiłowanie do wymiany ciosów, tożsami był w niej dokładniejszym i celniejszym bokserem i to zdecydowało o jego wygranej.

Owagi musiel do półdnia Włóknarza odnosił same zwycięstwa, potem przyszła kolej na porażkę. Lubelski został pokonany Karpiskiemu w II rundzie, chociaż w I nadspodziewanie skutecznie stawiał mu opór. Wazowski zapłacił za chwilę nieuwagi kłóskę przez ko, a Walszczyk jeszcze raz potwierdził, że jest pięściarzem straszącym słudzeń. Jubilat Jaskółka zaliczawszy swe punkty bez walki.

Wyniki techniczne (na pierwszy mecz zawodnicy Włóknarza):

Anielak wygrał przez tko w II rundzie z Bartczakiem, Kargierowi poddał się Zwolski po dwu rundach oporu. Kępcowski jednogłośnie pokonał Doleckiego, Kawczyński zwyciężył Darłazką, Pałowski wygrał z Maciejewskim przez tko w III rundzie, Gusiński odniósł zwycięstwo nad Rojewskim, Lubelski poddał się Karpiskiemu w II starciu. Wazowski został znokautowany w II rundzie przez Jarosza. Walszczyk uległ Baczewskiemu i Jaskółka zdobył punkty w o.

W ringu sędziował Łaukredy, punktowali Suchodół, Mostowski i Lewicki.

Przeigrana i remis

łódzkich ligowców

Ligowcy łódzkiego Włóknarza bawili w sobotę w Tarnowie, gdzie w piątkowym meczu towarzyskim zmierzili się z tamtejszym Ogniwem. Nieoczekiwanie zwycięstwo odniósł drużyna gospodarzy 2:0.

W niedziele, jedenastka lodzka gościła w Krakowie, rozgrywając tam spotkanie z Włóknarzem i tu lodzcy ligowcy popielali się niezdobyć, na co wskazuje wynik remisowy 2:2, przy czym zdobył jedną bramkę lodzianin zawodzący obrońcy krakowskiego Włóknarza, Wojcikowski, który strzałem samobójczym przyczynił się do wyrównania na 1:1.

Bramki dla krakowian zdobyli: Gajcar i Czyż, dla Włóknarza: Wojcik (samobójczy) i Kokot. Łodzianie grali w Krakowie w 1:1.

Wyniki

wyścigów

ZMP-owskich

W szosowych wyścigach, zorganizowanych wczoraj z okazji ZMP-owskich rajdów kolarskich, startowało 56 zawodników i 3 kobiety.

Kobiety wzięły udział w wyścigu na dystansie 10 km i zwycięstwo odniósł Danuta Plusa z Włóknarza.

W wyścigu pierwszym dla mężczyzn na dystansie 30 km — pierwszy przybył na metę Zakrzewski (Gwardia) — 53.15 przed 1-zyciowcem (Gwardia) i Kuzkowskim (Start).

W wyścigu drugim na tym samym dystansie najlepszy okazał się Włóknarz (Gwardia), który na ostatnich metrach przed metą stoczył bardzo zwycięską walkę z Łuczkiewiczem (Ogniwem) i Kuzkowskim (Spółnią). Wszyscy trzej przejechali ten dystans w czasie 50.47.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody, a dla uczestników wyścigu przygotowano dyplomy pamiątkowe.

Piłka nożna

klasy B

Budowlani (Piotrków) — Unia (Wola Krzysztoporska) 2:1, Unia 1b (Piotrków) — Spółnia (Wieluń) 3:4.

III liga już gra

Wczoraj III liga piłkarska wznawiała rozgrywkę mistrzostwa, a przodkowie tabeli Kolejarz (Łódź) pokonał Włóknarza (Radom) 4:1 (1:0). Bramki dla lodzian zdobyli: Smolik, Bilewicz, Koczowski i Oleś, dla gości Szamański.

W Tomaszowie tamtejsza Spół